

NADCHODZĄ ZMIANY



*Porzućmy zło, przestańmy złem się bawić.
I czystą łzą spróbujmy serce zbawić.
Już nadszedł czas już dziecię się zbudziło
A razem z Nim, małeńka przyszła miłość.*

Święta Bożego Narodzenia niosą ze sobą radość i pokój. Niosą zapowiedź sprawiedliwości. Jednakże jedynym nośnikiem tych wartości jest Człowiek. Ten Człowiek, który w te wartości najpierw uwierzy, a następnie będzie je stosował w życiu i będzie ich bronił.

Na nadchodzący czas życzymy wszystkim sił do niesienia codziennego ciężaru obowiązków. Niech te przeżywane przez nas Święta Bożego Narodzenia napełnią nas nową siłą do codziennego życia klimatem świątecznej radości. Niech niosą radość, pokój i sprawiedliwość, a Dobry Bóg darzy nas wszystkich swoim nieustannym błogosławieństwem i mocą.

*W imieniu Zarządu ZZPRC
Przewodniczący
Sławomir Wręga*

Rokowania Komitetu Strajkowego z Zarządem Grupy Azoty „Puławy”

5 grudnia odbyła się pierwsza runda rokowań pomiędzy Komitetem Strajkowym a Zarządem Grupy Azoty „Puławy” w ramach procedury sporu zbiorowego. W spotkaniu udział wzięli członkowie Komitetu Strajkowego powołanego 9 listopada 2017 r. przez KM NSZZ Solidarność oraz ZZPRC działające w Grupie Azoty Zakładach Azotowych „Puławy” S.A. oraz Zarząd Grupy Azoty PUŁAWY w pełnym składzie, dyrektor pionu personalnego Beata Kuryłowicz i kierownik sekcji komunikacji wewnętrznej Marek Sieprawski. W spotkaniu poruszono następujące tematy:

- Doprecyzowanie postulatów Komitetu Strajkowego
- Zmian właścicielskich dotyczących spółek zależnych Grupy Azoty PUŁAWY.
- Wystąpienia Komitetu Strajkowego o przekazanie przez zarząd Spółki Listy pracowników potrzebnych Komitetowi Strajkowemu do przeprowadzenia referendum strajkowego.

Spotkanie rozpoczął prezes Jacek Janiszek, wskazując w pierwszej kolejności jako cel doprecyzowanie postulatu nr 2 ze zgłoszonych przez Komitet Strajkowy, tj. zaprzestania łamania umów wzajemnych – Umowy Konsolidacyjnej oraz Umowy Społecznej.

Sławomir Wręga poinformował, że mimo satysfakcji z obecności całego Zarządu Spółki, punkt startu w negocjacjach jest trudny z racji braku zaufania do przedstawicieli Zarządu, którzy utrudniają pracę stronie społecznej. Ponadto zaznaczył, że problemem jest sprawa właściwej reprezentacji strony Pracodawcy w rokowaniach. W jego opinii Ustawa o rozwiązywaniu sporów zbiorowych jednoznacznie określa kto powinien być stroną w tych negocjacjach. Adresatem postulatów komitetu Strajkowego jest Zarząd Grupy Azoty S.A. w Tarnowie. Przy takim rozwiązaniu należałoby określić, które z postulatów są do spełnienia przez Zarząd Puław i zapisać to w protokole uzgodnień.

Sławomir Kamiński przytoczył przykłady prowadzenia negocjacji przez przedstawicieli Spółki dominującej w sporach organizacji związkowych działających w spółkach zależnych, np. Enea-Bogdanka czy Hortex – zagraniczny Fundusz Zarządzający. W jego opinii na tej samej zasadzie w negocjacjach powinien brać udział ktoś z Zarządu Tarnowa. Wówczas nie dzielono by zakresu postulatów. Sławomir Kamiński zawnioskował o wystąpienie Zarządu PUŁAW do Zarządu z Tarnowa w sprawie udziału w dalszych negocjacjach przedstawiciela Zarządu Grupy Azoty S.A. – najlepiej Prezesa Wojciecha Wardackiego. Przypomniał przy tym, że pogotowie strajkowe rozpoczęło się od tego, że właściciel przekazał do Puław dokumenty, których nie otrzymała Rada Pracowników, stąd udział kogoś z Tarnowa był zasadny. Ponadto Komitet Strajkowy zaoferował się przedstawić opinię prawną

dotyczącą prawnego umocowania negocjacji z udziałem przedstawiciela Zarządu Spółki dominującej. Zgodzono się jednak, że możliwy jest przegląd postulatów i wskazanie w jakim stopniu Zarząd Puław jest gotowy je spełnić.

Prezes Jacek Janiszek poinformował, iż proces przeniesienia działu Audytu GAZAP w struktury Departamentu Audytu GA jest na dzień dzisiejszy nieaktualny. Następnie poprosił Wiceprezesa Pawła Owczarskiego o przekazanie informacji dotyczącej rozmów o pracach konsolidacyjnych na poziomie Grupy Azoty w obszarze handlu. Wiceprezes Owczarski wskazał powody dla których ściślejsze współdziałanie zakładów Grupy Azoty w obszarze handlu nawozami jest konieczne i korzystne dla wszystkich – przeciwstawienie się zalewowi produkcji nawozowej ze wschodu i zapobieżenie zjawisku wewnętrznego „kanibalizmu”. Drażliwa sprawa delegowania pracowników do prac w „centrali” handlu w Grupie nie jest finalnie rozstrzygnięta, ale możliwy jest wariant, który pozwoliłby na uniknięcie tego problemu, a mianowicie Spółką która będzie organizować handel w Grupie Azoty mogą zostać PUŁAWY. Podyktowane jest to największym udziałem Grupy Azoty PUŁAWY w krajowym rynku nawozów oraz wysokie, cenione w całej Grupie Azoty kwalifikacje naszych służb handlowych. W tym kierunku zmiernie teraz dyskusje na poziomie Grupy. Dokument definiujący współpracę handlową w ramach Grupy Azoty się zmienia. Taki dokument finalny zostanie zdaniem Wiceprezesa przekazany Radzie Pracowników.

Przedstawiciele Komitetu Strajkowego spyтали, kto personalnie będzie stał na czele Pionu Handlowego Grupy. Wiceprezes Owczarski poinformował, że taka decyzja zostanie podjęta w momencie udzielenia pełnomocnictwa Dyrektorowi DKHSA przez każdą ze spółek Grupy. Rozwiązanie dyskutowane ma dawać wpływ tej osoby na politykę innych spółek w Grupie, a zatem ta osoba musi mieć zaufanie innych spółek.

W reakcji na te informacje Sławomir Wręga zwrócił uwagę, że przekazanie w obszarze handlowym kompetencji Puławom byłoby korzystne. Poinformował też zebranych, że pomysł konsolidacji polskiej chemii wyrósł z inicjatywy puławskich związkowców w 2001 roku. Ta koncepcja przekazana Ministerstwu Skarbu Państwa spowodowała upadek koncepcji prywatyzacji produktowej Nafty Polskiej. 10 lat później ktoś inny ją zrealizował, ale niestety w sposób barbarzyński. Sławomir Kamiński stwierdził natomiast, że skoro decyzja o umiejscowieniu handlu w Puławach zależy od woli innych spółek, to ktoś z Grupy Azoty powinien uczestniczyć w dalszych rozmowach.

Sławomir Wręga stwierdził, że **odstąpienie GA od przejęcia Działu Audytu oraz konsolidacja służb handlowych GA w Puławach spowoduje spełnienie postulatu nr 1 Komitetu Strajkowego**. Wymaga to jednak pisemnego potwierdzenia i obwarowania dodatkowymi warunkami zabezpieczającymi wpisanymi do Protokołu kończącego spór zbiorowy.

Następnie na prośbę Sławomira Wręgi, prezes Jacek Janiszek przedstawił informację o koncepcji połączenia i wzmocnienia spółek zależnych: Prozapu i Remzapu. Ponadto poinformował o pracach nad przejściem spółki Kolzap pod Grupę Azoty PUŁAWY, a w dalszej kolejności pod „Koltar” Sp. z o.o. - spółkę Grupy Azoty SA. kładąc nacisk na fakt, iż zarządzanie bocznkami kolejowymi, które realizowały usługi dla Spółek GA wróci tym samym do Skarbu Państwa. Poprosił też, by w tym miejscu przerwać rokowania i ustalić termin kolejnego spotkania.

Sławomir Wręga poruszył problem nieprzekazania Komitetowi Strajkowemu list pracowników potrzebnych do

przeprowadzenia referendum strajkowego. Prezes Jacek Janiszek odpowiedział, że według wiedzy Zarządu listy pracowników należy przekazać, jeżeli etap rokowań i mediacji nie zakończy się porozumieniem, nie pora jeszcze na referendum strajkowe - rokowania dopiero się zaczęły. Przedstawiciele Komitetu Strajkowego nie zgodzili się z takim punktem widzenia, rozdzielając kwestie dostępu do list i samego terminu referendum strajkowego.

Źródło:

Protokół nr 1 z rokowań Zarządu Grupy Azoty PUŁAWY z Komitetem Strajkowym w dniu 5 grudnia 2017 r.

ZZIT i OPZZ przeciw załodze

Związek Zawodowy Inżynierów i Techników przy ZA „Puławy” SA oraz Międzyzakładowy Związek Zawodowy Pracowników ZA „Puławy” SA czyli OPZZ blokują przeniesienie zapisów skracających czas pracy (jedna godzina tygodniowo i 5BOP) z Regulaminu Pracy do Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy. Tym samym uniemożliwiają rozpoczęcie negocjacji dalszego skracania czasu pracy pracowników jednozmianowych w Regulaminie Pracy. Robią to w sposób przewrotny, strojąc się w piórka „skracaczy” czasu pracy. Na czym polega ich metoda „załatwiania” żeby nie załatwić? Pokażemy to na przykładzie.

W ostatnich tygodniach wiele działo się (i nadal dzieje) w związku z powrotem spółki Kolzap pod kontrolę Skarbu Państwa. Szczegółowo opisywaliśmy to w przedostatnim numerze informatora „Nadchodzą Zmiany”. Z grubsza chodziło o to, że po latach pracy w niekorzystnych warunkach, pracownicy dawnego Kolejowego mają szansę powrotu do spółki z udziałem Skarbu Państwa. Udało nam się wówczas wynegocjować połowę wykazywanego przez Kolzap w ostatnich latach zysku na podwyżki dla pracowników. Połowa zysku to bardzo dużo. Realnie dawało to mniej więcej 700 zł miesięcznie dla każdego pracownika. Co zrobił ZZIT i OPZZ z drobnicą, której nazwy nikt nie pamięta? Obiecali przysłowiowe gruszki na wierzbie, czyli 1500 zł podwyżki, 30 lat gwarancji zatrudnienia i 200 tys. złotych odszkodowania dla każdego pracownika. Jednocześnie dali pracownikom do podpisania wotum nieufności dla przewodniczącego Sławomira Wręgi i wystawili na bocznicy pod lasem taczkę. Przejęli w ten sposób negocjacje warunków przejścia pracowników. Skoro 700 zł dla każdego pracownika to połowa dotychczasowego zysku wykazywanego przez Kolzap, łatwo policzyć, że 1500 zł przekracza cały wypracowywany zysk. Już w tym punkcie obietnicy populistów stają się nierealne. 200 tys można równie dobrze zamienić na 100 mln, bo to ten sam poziom absurdu. Jednak na takie hasła, latami źle wy-

gradzani pracownicy (i latami nie reprezentowani przez owych populistów) łapią się, bo chcą wierzyć w szybką poprawę egzystencji. Efekty poznamy 1 stycznia 2018 roku.

Podobnie sprawa wygląda z negocjacjami czasu pracy. Trzeba wiedzieć, że druga dodatkowa godzina dla pracowników dniówkowych była już wstępnie dogadana. Jedna miała wynikać z zapisów ZUZP a druga z regulaminu pracy. Jak? Zapisy dotyczące skróconego czasu pracy, 5BOP i 1 godzina wolna tygodniowo, znajdują się w regulaminie pracy. Ten akt prawny może być dość łatwo zmieniany nawet przez samego pracodawcę, dlatego od lat staraliśmy się regulacje te przenieść do ZUZP. Samo przeniesienie jest więc krokiem do przodu. Pierwsza godzina wolna dla dniówki 10 lat funkcjonowała na podstawie wpisu do regulaminu, dlatego wprowadzenie drugiej tą drogą jest jak najbardziej możliwe. Na pewno jest też łatwiejsze do przełknięcia przez zarząd. Taki tryb uzgodniliśmy pomiędzy wszystkimi organizacjami związkowymi. Użytkaliśmy dla niego tzw. chłodną akceptację pracodawcy. Kiedy byśmy to zrealizowali, nie wiemy. Wiemy, że był klimat na który czekaliśmy 10 lat (od 2006 roku) i ktoś postanowił przewrócić stolik. Żeby do tego nie dopuścić reprezentanci idących na rozbięcie organizacji związkowych zażądali 5 godzin, zrywając negocjacje. Bo nikt nie będzie rozmawiał o rzeczach nierealnych.

Można domniemywać, że konflikt wokół Protokołu Dodatkowego nr. 31 budowany jest po to, by rozciągnąć działania w obronie handlu i audytu. Zarządzanie tym konfliktem ma źródła zewnętrzne. I nie trzeba wróża Macieja żeby się domyślić skąd „z zewnątrz” w chwili, gdy toczy się otwarta walka o wpływy. Nas nie zaskakuje, że jak zwykle te same nazwiska firmują akcję rozbijania jedności związkowej i szkodenia załodze. I do przedstawicieli tych najstarszych zawodów w najbliższym otoczeniu przychodzi z czasem przywyknąć.

MENAZERIA

